

ROZDZIAŁ I

Prowincjonalna Rosja Maksyma Gorkiego

Dzieciństwo

Maksym Gorki urodził się w Niżnym Nowogrodzie 16 marca 1868 roku jako Aleksiej (Aleksy) Pieszkow. Maksym Gorki to pseudonim literacki, który przyjął dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku⁶². Do końca życia część korespondencji podpisywał jako Aleksiej Maksymowicz Pieszkow. Dla uniknięcia nieporozumień⁶³ będę nazywał go konsekwentnie Maksymem Gorkim, podobnie jak większość badaczy jego twórczości.

Gorki był czwartym z piątki dzieci Maksyma Sawwatjewicza Pieszkowa i Warwary Wasiljewny Kaszyriny. Niestety, starsi od niego Aleksandr, Jekatierina i Wasilij nie przeżyli nawet roku⁶⁴. Również najmłodszy z rodzeństwa – Maksym umarł jako dziecko. Rodzice pisarza nie należeli do zamożnych. Ojciec był cieślą i stolarzem, który po ucieczce od swego ojca-tyrana, a później z domu chrzestnego miał się różnych zawodów⁶⁵. Matka Warwara wywodziła się z bogatej rodziny niżnonowogrodzkich rzemieślników. Jej ojciec Wasilij Wasiljewicz Kaszyrin był na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych właścicielem trzech zakładów farbiarskich i czterech domów. Cieszył się uznaniem wśród rzemieślników Niżnego Nowogrodu, o czym może świadczyć kilkakrotne wybranie go na cechmistrza oraz radnego miasta. Rozdzielenie majątku pomiędzy dzieci oraz

⁶² Do dziś pojawiają się problemy z nazywaniem pisarza. Choć wszystkie utwory publikował pod pseudonimem Maksym Gorki, to często określa się go jako Aleksieja Maksymowicza Gorkiego (na przykład: Instytut Literatury Światowej Rosyjskiej Akademii Nauk im. A.M. Gorkiego).

⁶³ Jego ojciec to Maksym Sawwatjewicz Pieszkow (1840–1871), syn – Maksym Aleksiejewicz Pieszkow (1897–1934). Z kolei Maksym Maksymowicz Pieszkow (1871–1871) to jego młodszy brat. Gorki był tylko jeden.

⁶⁴ E. Никитин, *Семь жизней...*, s. 22.

⁶⁵ W wieku od dziesięciu do siedemnastu lat Maksym uciekał pięciokrotnie. Jako dziecko był jednak doprowadzany do rodziny. M. Gorki, *Aleksy Pieszkow, pseudonim Maksym Gorki*, tłum. S. Klonowski, [w:] Idem, *Pisma*, t. 15, Warszawa 1957, s. 42.

rewolucja przemysłowa, za którą nie nadążał zakład Kaszyrina, sprawiły, że jego pokaźny majątek zaczął bardzo szybko topnieć. Problemy właścicieli farbiarni w tamtym okresie były powszechnym zjawiskiem. W samym Niżnym Nowogrodzie w ciągu kilkunastu lat liczba tego typu zakładów spadła ze 136 do 5⁶⁶.

Wasilij Kaszyrin uważał, że małżeństwo jego córki z Maksymem Pieszkowem jest mezaliansem. Miał nadzieję, że jego urodziwa i dobrze wykształcona jak na owe czasy córka poślubi szlachcica i tym samym nobilituje całą rodzinę Kaszyrinów. Nie należy się więc dziwić, że Warwara nie otrzymała dużego posagu, a Pieszkowowie w poszukiwaniu dostatniego życia wyjechali do Astrachania, dokąd w 1871 roku miał przybyć z wizytą Aleksander II. Maksym Pieszkow otrzymał odpowiedzialne zadanie nadzorowania prac nad budową łuku triumfalnego ufundowanego przez tamtejszych kupców. Była to dla niego wspólna okazja do uzyskania niezależności finansowej, a może nawet rozpoczęcia kariery głównego cieśli w blisko stutysięcznym Astrachaniu. Niestety, panująca wówczas w mieście epidemia cholery przekreśliła jego plany. Najpierw zachorował trzyletni wówczas przyszły pisarz, a po pewnym czasie on sam. Dla Maksyma Sawwatjewicza Pieszkowa była to śmiertelna choroba. Zmarł w wieku zaledwie trzydziestu jeden lat⁶⁷. Wspomnienia Gorkiego spisane w trylogii *Dzieciństwo*, *Wśród ludzi* i *Moje uniwersytety* rozpoczynają się właśnie od powrotu wdowy Pieszkowej z dwójką dzieci – trzyletnim Maksymem (późniejszym pisarzem) i niemowlakiem, który narodził się kilka dni po śmierci ojca.

Kolejne lata życia Gorkiego są dobrze udokumentowane dzięki powszechnie znanej autobiograficznej trylogii, do której często będę się odwoływał. Zdaję sobie sprawę, że Gorki wiele faktów traktował bardzo luźno i upiększał na potrzeby książki. Świetnym tego dowodem są nieukończone szkice biograficzne, które Gorki przygotował na początku swojej kariery⁶⁸. Zawarte w nich informacje nie zawsze pokrywają się z tymi, które opisał w trylogii. Także archiwalne poszukiwania gorkoznawców pokazują, że Gorki często mijał się z prawdą, choć najczęściej były to tylko drobiazgi. Zdaniem Spiridonowej robił to celowo, aby upiększać rzeczywistość, która najczęściej była szara i smutna⁶⁹. Przy zadziwiającej pamięci łatwo odtworzyłby najważniejsze wydarzenia swego życia w najdrobniejszych szczegółach⁷⁰. Z kolei Andrew Barratt – sławista

⁶⁶ T. Yedlin, *op. cit.*, 2.

⁶⁷ Е. Позднин, *Жизнь и судьба Василия Каширина и внука его Алеши*, Нижний Новгород 2018, s. 130.

⁶⁸ М. Горький, *Изложение фактов и дум от взаимодействия которых отсохли лучшие куски моего сердца*, [w:] Idem, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 1, Москва 1949, s. 61–77; Idem, *Биография*, [w:] Idem, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 1, Москва 1949, s. 78–85.

⁶⁹ Л. Спиридонова, *М. Горький: новый взгляд...*, s. 34.

⁷⁰ K. Czukowski, *Wspomnienia o pisarzach...*, s. 36.

z Nowej Zelandii – uznał, że była to celowa próba stworzenia świeckiej hagiografii⁷¹. Zdecydowanie bardziej prawdopodobne wydaje mi się wyjaśnienie Spiridonowej, gdyż Gorkiemu zależało na ubarwieniu ponurej codzienności. Barratt szedł tropem Bunina, który który w latach 30. XX wieku twierdził, że Gorki wywodził się z bogatego mieszczaństwa i zarówno w dzieciństwie, jak i młodości opływał w dostatek charakterystyczny dla niżnonowogrodzkiego kupiectwa⁷². Bunin najprawdopodobniej celowo próbował wprowadzić czytelników w błąd, chcąc walczyć z mitem Gorkiego-samouka⁷³. Jak już wspominałem, gorkowska autobiografia jest zmitologizowana, ale większość opisanych w niej wydarzeń rzeczywiście miała miejsce.

Maksym trafił pod opiekę swoich dziadków – wspomnianego Wasilija Kaszyna i ukochanej babci Akuliny będącej jego nauczycielką, powierniczką i przede wszystkim jedyną osobą, której mógł zaufać. W odróżnieniu od dziadka nie potrafiła czytać, nie posiadała dużego majątku i była prostą kobietą. Znała się jednak świetnie na ziołolecznictwie, medycynie naturalnej i zwierzętach, a przede wszystkim chętnie pomagała, czym zjednywała sobie ludzi. W mieście panowało przekonanie, że potrafi czarować⁷⁴. Swą babcię Akulinę darzył szczerą miłością, podziwiał, a nawet porównywał do anioła. Nie znaczy to jednak, że była ona wolna od wad. Nadużywała alkoholu i kilka razy otarła się o śmierć z powodu swojego nałogu. Dmitrij Mierieżkowski stwierdził, iż babka Akulina była „sama jak Rosja”: to „nie tylko realna osoba, ale także symbol i, jak sądzę, w całej literaturze rosyjskiej, nie wyłączając Tołstoja i Dostojewskiego, nie ma bardziej uniwersalnego symbolu”⁷⁵.

Bez wątpienia odegrała ona ważną rolę w życiu młodziutkiego Gorkiego i w dużej mierze ukształtowała jego postrzeganie świata i stosunek do innych ludzi. Zdaniem Basinskiego „ani przed «Dzieciństwem», ani po nim nie stworzył nic bardziej czułego i poetyckiego niż ten obraz. I jeśli oprócz tego utworu nie napisałby nic innego, to literatura światowa i tak wzbogaciłaby się

⁷¹ A. Barratt, *Maksim Gorky's Autobiographical Trilogy: The Lure of Myth and the Power of Fact*, „Journal of the Australasian Universities Language and Literature Association” 1993, nr 80, s. 24–42.

⁷² И. Бунин, *Горький...*, s. 110.

⁷³ Bunin i Gorki przez wiele lat byli bliskimi przyjaciółmi. Ich drogi definitywnie rozeszły się w 1917 roku. Na ich relacje z pewnością wpłynęła rywalizacja o literacką nagrodę Nobla, którą ten pierwszy otrzymał w 1933 roku. Przez wiele lat Bunin był symbolem wielkości literatury rosyjskiej emigracji, a Gorki – sowieckiej. А. Нилов, *М. Горький и Ив. Бунин. История отношений. Проблема творчества*, Ленинград 1984.

⁷⁴ М. Горький, *Бабушка Акулина. Набросок*, [w:] Idem, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 2, Москва 1949, s. 142–152.

⁷⁵ Д.С. Мережковский, *Не святая Русь*, [w:] Максим Горький: *pro et contra. Личность и творчество Максима Горького в оценке русских мыслителей и исследователей 1890–1910-е гг. Антология*, ред. Ю.В. Зобнин, Санкт-Петербург, Санкт-Петербург 1997, s. 847.

o wielkiego pisarza”⁷⁶. Matka pojawiała się w jego dzieciństwie jedynie epizodycznie. Próbowala jeszcze kilkakrotnie ułożyć sobie życie z kochankami, ale zawsze jej wysiłki kończyły się niepowodzeniem. Kobieta z dzieckiem była mniej atrakcyjna dla przeciętnego mężczyzny, więc Gorki przebywał przez większość czasu u dziadków i tylko raz zamieszkał na kilka tygodni z matką i jej nowym mężem Jewgienijem Maksimowem. Pobyt ten omal nie zakończył się tragedią. Kiedy Gorki zobaczył, jak ciężarna matka jest bita przez nowego ojczyma, nie wytrzymał i rzucił się na niego z nożem.

Chwyciłem ze stołu nóż w kościanej oprawce ze srebrem, używany do krajania chleba – jedyna rzecz, która została matce po moim ojcu – i z całą siłą uderzyłem ojczyma w bok. Na szczęście matka zdążyła odepchnąć Maksimowa, nóż prześlizgnął się po żebrach, szeroko rozcinając mundur i zaledwie drasnawszy skórę⁷⁷.

Małżeństwo to zresztą rozpadło się po kilku latach. Warwara i Jewgienij mieli trójkę dzieci, ale wszystkie szybko zmarły. Najdłużej żył najmłodszy, Nikołaj, który przeżył matkę o dwa lata⁷⁸. Warwara zmarła w 1879 roku pozostawiona przez męża i świetnie zdająca sobie sprawę z beznadziejności sytuacji swojej i swoich dzieci. W tym czasie Gorki miał już dziesięć lat i właśnie zaczynał zarabiać na swoje utrzymanie. Wciąż jednak mieszkał w domu dziadka, co nie podobało się staremu Kaszyrinowi. Kilka dni po pogrzebie wezwał więc wnuka do siebie i powiedział „No, Aleksy, tyś nie medal, twoje miejsce nie na mojej szyi, idź w świat, między ludzi...”⁷⁹.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku resztki majątku Kaszyrinów bardzo szybko topniały. Wrodzona oszczędność dziadka, która na starość przerodziła się w skąpstwo, a także błędne decyzje finansowe i procesy rodzinne⁸⁰ sprawiły, iż Gorki już w wieku ośmiu lat podjął się pierwszej pracy – pomagał łachmaniarzowi w poszukiwaniu starych szmat i innych surowców nadających się do odzysku. Otrzymywał za to od niego skromne wynagrodzenie w pełni wystarczające na jedzenie. Po ukończeniu trzeciej klasy⁸¹, która dla większości uczniów oznaczała koniec edukacji, Gorki został zmuszony do podjęcia pracy jako pomocnik subiekta w sklepie modnego obuwia L.M. Porchunowa

⁷⁶ П. Басинский, *Страсму...*, s. 79.

⁷⁷ M. Gorki, *Dzieciństwo*, [w:] Idem, *Pisma*, t. 8, tłum. K. Bilska, Warszawa 1956, s. 195. Wieczorem Gorki powiedział matce, że „zarznie ojczyma”, a następnie samego siebie. Ibidem, s. 196.

⁷⁸ Е. Позднин, *op. cit.*, s. 139.

⁷⁹ M. Gorki, *Dzieciństwo...*, s. 212.

⁸⁰ Е. Позднин, *op. cit.*, s. 123–154.

⁸¹ Najpierw Gorki uczył się w szkole parafialnej w Niżnym Nowogrodzie, później zaś przez dwa lata uczęszczał do szkoły w Kunawinie na przedmieściach miasta. Obecnie jest to jedna z dzielnic Niżnego Nowogrodu.

znajdującym się w samym centrum miasta. Zajęcie to nie wiązało się z dużym wynagrodzeniem, ponieważ właściciel sklepu zapewniał swoim uczniom nocleg i wyżywienie, a jednocześnie szkolił ich na samodzielnych sprzedawców. Gorki zapamiętał z niej głównie korupcję wśród subiektów nagminnie okradających właściciela oraz hierarchię obowiązującą w sklepie, w związku z którą nie mógł wyrażać własnego zdania.

Zdecydowanie bardziej podobała mu się wspólna praca z babcią Akuliną, z którą przez jeden sezon chodził do lasu zbierać grzyby, łapać ptaki na sprzedaż i kraść drzewo. Beztroski okres skończył się jednak wraz z nastaniem pierwszych chłodów. Oficjalnie Gorki zaczął kształcić się u architekta Wasilija Siergiejewa, ale w praktyce był pomocnikiem kuchennym, nad którym pastwiła się niemalże cała rodzina budowniczego. Rana odniesiona w wyniku poparzenia sprawiła, że nie musiał powracać do znienawidzonego domu. Po kilku tygodniach spędzonych w szpitalu podjął się pracy pomywacza na statku „Dobryj” pływającym po Wołdze, który należał do kupca Iwana Kołczina⁸². Było to dla Gorkiego bezcenne doświadczenie: po raz pierwszy opuścił rodzinny Niżny Nowogród, a dodatkowo poznał Smurego – marynarza zafascynowanego literaturą. Warto też zaznaczyć, że Wołga będzie ważnym elementem we wczesnej twórczości pisarza, czego najlepszym przykładem jest *Foma Gordiejew*.

Gorki do końca życia wspominał, że wielokrotnie zmieniał pracę, poznając przy tym nowe miejsca, a także nowych ludzi, ich podejście do życia i ich problemy. Do osiemnastego roku życia zajmował się jeszcze łowiectwem i sprzedażą ptaków, rozładunkiem w porcie, gotowaniem na statku „Perm”, był również pomocnikiem w pracowni ikon i prawą ręką architekta Siergiejewa w czasie budowy stoisk na jarmarku niżnonowogrodzkim. To jedynie początek listy prac, których podejmował się Gorki, zanim poświęcił się literaturze. Z wykonywanych zadań najczęściej wywiązywał się bez zarzutu, jednak w żadnej pracy nie zagrzał zbyt długo miejsca. Prowadził żywot tułacza. Zdaniem Spiridonowej Gorkiemu zależało, aby czytelnicy zobaczyli „motyw wędrowki bohatera pokazany na materiale autobiograficznym, ale jednocześnie poddany mitologizacji, gdyż służyć miał on określonej propagandowej celowi – kształtowaniu duchowego świata samotnego buntownika”⁸³.

Maksym Gorki miał wyjątkowo trudny start, nawet jak na warunki biednej dzielnicy Niżnego Nowogrodu. Z kart autobiografii wyłania się niepokorne dziecko, które na własnej skórze odczuwało wszystkie plagi zacofanej

⁸² Według niżnonowogrodzkiego gorkoznawcy Jewgienija Pozdnina pisarz nie mógł być przyjęty w wieku trzynastu lat na statek. Badacz nie kwestionuje samego pobytu na statku, ale uważa, że miał on miejsce w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, a nie w 1881 roku. Jako główny dowód stawia brak możliwości uzyskania pozwolenia na pracę na statku, które zgodnie z prawem było wydawane po ukończeniu osiemnastu lat. Zob. E. Позднин, *op. cit.*, s. 168–170.

⁸³ Л. Спиридонова, *Максим Горький: новый взгляд...*, s. 35.

Rosji. Jednakże w odróżnieniu od rodziny, sąsiadów i otaczającego go mikroświata nie chciał się pogodzić z panującą niesprawiedliwością. „Aktywny protest Aloszy Pieszkowa należy wyjaśniać nieświadomą próbą pokonania otaczającej go wulgarności, a nieadekwatność zachowań – pragnieniem stworzenia innego życia, bardziej czystego i sprawiedliwego”⁸⁴. Zarówno autobiografia, jak i wspomnienia innych osób nie pozostawiają wątpliwości, że Gorki był wrażliwy, a otaczająca go rzeczywistość często go przerażała i napawała lękiem. Jedynym pocieszeniem i rozrywką były dla niego książki.

Rosja w latach siedemdziesiątych XIX wieku

Dzieciństwo Gorkiego jawi się czytelnikom jako droga przez mękę. Wszechobecna przemoc, alkoholizm, prostytutka, kradzieże, praca ponad siły od najmłodszych lat i dziesiątki innych patologicznych zachowań były wtedy na porządku dziennym. Niżny Nowogród nie był pod tym względem wyjątkiem. W dziewiętnastowiecznej Rosji miliony ludzi żyły w podobnych warunkach. Gorki świetnie to zresztą opisywał, pokazując, że lokatorzy domu jego dziadka, sąsiedzi, dzielnica, Niżny Nowogród, Powołże, a wreszcie cała Rosja wiedli podobny żywot – równie podły. Doświadczenie z bosiackiego okresu okazało się bezcenne. Z jego twórczości wynika, że nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że życie niemalże wszystkich Rosjan jest równie trudne. I nie mam tu na myśli tylko jego wspomnień, ale również większość utworów pisanych do rewolucji 1917 roku z cyklem *Po Rusi*, *Życiem Matwieja Kożemiakina* i *Miasteczkiem Okurowem* na czele.

Dzieciństwo Gorkiego przypadło na lata siedemdziesiąte XIX wieku. W Rosji to czas wprowadzania wielkich reform, które w większości zostały rozpoczęte w pierwszych latach panowania Aleksandra II. Mimo klęski w wojnie krymskiej Rosja wciąż była uważana za jedno z kilku najpotężniejszych państw na świecie. Potwierdziło to błyskotliwe zwycięstwo w wojnie z Turcją w latach 1877–1878 i bardzo korzystny pokój podpisany w San Stefano. I choć kongres berliński unieważnił część nowych nabytków Rosji, to bez wątpienia lata siedemdziesiąte XIX wieku należą do udanych na arenie międzynarodowej. Skuteczna polityka zagraniczna prowadzona przez Aleksandra Gorczakowa sprawiła, że świat musiał liczyć się z głosem Rosji. Nie tylko dla politycznych elit Rosja była przewidywalnym partnerem. Również europejska finansjera coraz chętniej inwestowała w imperium Romanowów, choć szybki wzrost zachodnioeuropejskiego kapitału w tym państwie nastąpi dopiero na przełomie wieku. Także pod względem „wysokiej kultury” Rosja nie ustępowała państwom zachodniej

⁸⁴ Ibidem, s. 34.

Europy. Literatura rosyjska szybko zyskiwała nowych czytelników w Europie. Iwan Turgieniew, Lew Tołstoj i Fiodor Dostojewski byli coraz częściej tłumaczeni na języki obce. Muzyka Piotra Czajkowskiego podbijała sale koncertowe na całym świecie, Ilja Riepin i inni rosyjscy malarze szybko zdobywali uznanie poza krajem, a Dmitrij Mendelejew w 1869 roku odkrył prawo okresowości pierwiastków. Listę tę można byłoby z łatwością wydłużyć o kolejnych pisarzy, artystów i naukowców. Nie tylko więc pod względem politycznym, ale również gospodarczym, cywilizacyjnym i kulturalnym Rosja była uznawana za integralną część Europy.

Wszystkie te odkrycia, a także reformy wprowadzane przez liberalnie nastawionego cara Aleksandra II miały jednak niewielki wpływ na życie rosyjskiej prowincji. Dla Gorkiego, podobnie jak dla jego rodziny, większości sąsiadów, znajomych i przyjaciół, bieda, śmierć, przemoc i inne przestępstwa były czymś naturalnym. Nikt nie znał innego życia. Mało kto opuszczał rodzinną wieś lub miasto, a dla wielu świat zamykał się w obrębie dobrze znanej wioski, ulicy lub fabrycznego osiedla. Oczywiście w ich życiu pojawiały się nowe osoby, których bagaż życiowy i pozycja społeczna były jednak najczęściej podobne, a w rezultacie historie z innych miejsc niewiele różniły się od niżnonowogrodzkich. Podobnie było w przypadku bosiaków, najemnych robotników czy też pątników. Skoro docierali do Niżnego Nowogrodu w poszukiwaniu chleba, to znaczy, że w innych miejscach wcale nie było lepiej. Ich życie też było szare, brudne i okrutne, podobnie jak rozrywki, które miały rozweselać smutnych i zapracowanych robotników. Wiele z nich Gorki opisał w autobiografii. Jedną z najbarwniejszych są pojedynki na pięści pomiędzy rzemieślnikami lub mieszkańcami różnych dzielnic miasta⁸⁵. Walki najczęściej były brutalne i wielokrotnie kończyły się ranami i złamaniami. Początkowo sprawiały wrażenie zabawy i można było odnieść wrażenie, że w bójce istnieje pewien etos rycerski. Dopóki walczyła młodzież, wydawało się, że przeciwnicy znają umiar i cenią swą wzajemną sprawność i tężyznę fizyczną. Kiedy jednak do walki wkraczali dorośli, walka stawała się coraz bardziej krwawa i niesprawiedliwa. Gorki opisał coroczny bój mieszkańców miasta i slobody (przedmieścia): „ludzie przypominają sobie wzajemne krzywdy i urazy, stare zawiści, dawne kłótnie; przypominają sobie wszystko to, co się w nich od małego nagromadziło mrocznie w złości obopólnej – rozwścieczyli się tedy i biją na zabój jak zwierzęta”⁸⁶.

Jeszcze straszniejsze wydają się przedstawienia – orgie obżarstwa – organizowane przez handlarza wełną i filcem, który namawiał subiekta ze swego sklepu do zjedzenia w ciągu dwóch godzin 10 funtów szynki. Jego niepomahowane

⁸⁵ M. Gorki, *Życie Matwieja Kożemiakina*, tłum. J. Wyszomirski, Warszawa 1955, [w:] Idem, *Pisma*, t. 6, s. 249–260.

⁸⁶ Ibidem, s. 258.

obżarstwo było tanią rozrywką dla mieszkańców miasta, którzy czasami się zakładali, czy uda się chłopakowi pochłonąć 4,5 kilograma mięsa⁸⁷.

Przynoszą szynkę, zbierają się widzowie – jeden z drugiego zażywni kupcy, szczególnie zakutani w ciężkie szuby, podobni do ogromnych odważników; wszystko to ludzie o wielkich brzuchach, a oczy mają maleńkie, opuchnięte, zarosłe tłuszczem, zasnut senną mgiełką nieprzepartej nudy⁸⁸.

Widowisko to było zorganizowane dla zabicia owej „nieprzepartej nudy”. Mieszczanie, w tym przedstawiciele elity Niżnego Nowogrodu, patrzyli na wysiłki subiekta Miszki i wulgarnie je komentowali, przyrównując go do świni, która gotowa jest zjeść nawet swoje prosięta. Mężczarnie chłopaka z ostatnimi kęsami szynki, których już nie może pochłonąć, są dla nich najlepszą rozrywką.

A Miszka wciąż żuje i żuje, twarz jego stała się podobna do szynki, którą je, spiczasty, chrząstkowaty nos wydaje żalosny świst. Strach patrzeć na niego; wydaje mi się, że lada chwila krzyknie, zapłacze „Zlitujcie się...”. Albo też zapcha się mięsem i po same gardło, runie głową do nóg gapiów i wyzionie ducha⁸⁹.

Obraz Rosji poznanej w dzieciństwie przez Gorkiego jest daleki od rzeczywistości, gdyż jednostronny. O innym, lepszym życiu prawie nikt z jego otoczenia nawet nie marzył. Podobnie było na wsi. Ich marzenia były proste i ograniczały się do lepszego jedzenia, alkoholu, seksu i władzy w najbliższym otoczeniu (domu, wiosce, kamienicy, ulicy). Zarówno szkoła, jak i cerkiew ugruntowywały w masach społecznych przekonanie, że otaczająca ich szarość i okrucieństwo są normą i żaden opór, a tym bardziej bunt nie mają sensu.

Pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku wielu liberałów oczekiwało, iż Aleksander II wprowadzi konstytucję. Po jego śmierci początkowo wydawało się, że Aleksander III podąży linią wyznaczoną przez poprzednika. W manifestie wydanym z okazji wstąpienia na tron z 1 marca 1881 roku stwierdził, że jest przygotowany do tej godności i obiecał: „Będę starał się kontynuować politykę mojego ojca i zakończyć zaczęte przez niego sprawy”⁹⁰. Jednak niespełna dwa miesiące później w kolejnym manifestie, tzw. „manifestie o niewzruszalności samowładztwa”, Aleksander III stwierdzał, że „głos Boży” nakazuje mu sprawować w ojczyźnie władzę absolutną⁹¹. Dla większości kół politycznych

⁸⁷ 1 funt = 0,45359237 kilograma.

⁸⁸ M. Gorki, *Wśród ludzi*, [w:] Idem, *Pisma*, t. 8, tłum. K. Bilska, Warszawa 1956, s. 418.

⁸⁹ Ibidem, s. 419.

⁹⁰ *Полное собрание законов Российской империи*, Собрание III, т. I, Петербург 1885, nr 1, s. 1.

⁹¹ Ibidem, s. 54.

w Rosji było to szokiem. Publicyści na emigracji stwierdzali: „Żal ściska serce rosyjskiego obywatela, gorąco miłującego swoją ojczyznę, gdy widzi, że w czasie kiedy Finlandia rozszerza swoją konstytucję, w Rosji ogłaszany jest abo-lutyzm”⁹². Wraz z nowym manifestem Rosja wstępowała w fazę ostrej reakcji, która była w pewnym sensie końcem idei narodnictwa⁹³.

Rosja oczywiście nie jest wyjątkiem na mapie XIX-wiecznej Europy, jednak przepaść między elitą a masami była tu chyba największa. Sytuacja ta była związana również z ograniczonym dostępem do literatury. W latach siedemdziesiątych wciąż większość mieszkańców nie potrafiła czytać. Nie jest to oczywiście już stan z pierwszej połowy XIX wieku, gdy największe gazety i czasopisma („Siewiernaja pszela”, „Biblioteka dla cztienija”) wychodziły w nakładzie jedynie dziesięciu tysięcy egzemplarzy, który w pełni zaspokajał potrzeby całego państwa, a „Litieraturnaja gaziet”, współredagowana przez Aleksandra Puszkina, upadła po kilkunastu miesiącach, gdyż nie było klientów na kilkaset egzemplarzy tego elitarnego jak na owe czasy periodyku⁹⁴. Sytuacja stopniowo się poprawiała, ale jeszcze w latach osiemdziesiątych odsetek czytających osób nie przekraczał 10%⁹⁵. Według powszechnego spisu z 1897 roku wzrósł on do 39% dla mężczyzn i 27% dla kobiet. Byli więc wśród czytelników nie tylko przedstawiciele szlachty, ale również mieszczenie i chłopci. Rosja goniła pod tym względem Zachodnią Europę⁹⁶. Ale nawet ci, którzy potrafili czytać, rzadko sięgali po ambitną lekturę. Najczęściej nie stać ich było na książki i prenumeratę gazet, nie mieli też siły i chęci, aby w czasie wolnym pozwalać sobie na ambitną lekturę. Nawet zamożniejsi mieszczenie i chłopci ograniczali się do książeczek zakupionych na jarmarkach i kilku tytułów najtańszych gazet, jak np. „Moskowskij listok”⁹⁷. W dzieciństwie i młodości Gorkiego literatura

⁹² Г.Д. Щербатов, *Настоящее положение России*, Berlin 1882, s. 54.

⁹³ L. Bazylow, *Działalność narodnictwa rosyjskiego w latach 1878–1881*, Wrocław 1960, s. 213.

⁹⁴ P. Głuszkowski, *Polski wpływ na rosyjskie dziennikarstwo w latach 20.–30. XIX wieku*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 13, t. 1, red. B. Zieliński, Poznań 2018, s. 63–72.

⁹⁵ А.А. Сафронов, *Первая всеобщая перепись населения России 1897 г.: разработка данных о грамотности, их информационный потенциал и достоверность*, [w:] *Документ. Архив. История. Современность* Сб. науч. тр., t. 3, Екатеринбург 2003, s. 203–220.

⁹⁶ Procent piśmiennych osób był zdecydowanie wyższy w guberniach europejskich, szczególnie tych na północnym zachodzie. Na przeciwległym biegunie leżały gubernie azjatyckie, gdzie jeszcze na przełomie XIX–XX wieku około 90% ludności nie znało alfabetu. Według spisu ludności z 1926 roku na 1000 mieszkańców potrafiło czytać jedynie 136 Tunguzów, 63 Jakutów i zaledwie 6 Czukczów. M. Lepecki, *Sybir bez przekleństw. Podróż do miejsc zesłania Marszałka Piłsudskiego. Sybir wspomnień*, Łomianki 2012, s. 33.

⁹⁷ Brukowy „Moskowskij listok” był prenumerowany przez rodzinę Siergiejewów, którym Gorki czytał na głos nie tylko gazetę, lecz także „powieści Waszkowa, Rokszanina, Rudnikowskiego i temu podobną literaturę, uprzyjemniającą trawienie ludziom, którzy umierają z nudów”. M. Gorki, *Wśród ludzi...*, s. 354.

piękna wciąż pozostawała źródłem doznań głównie dla elit. Według wspomnianego spisu powszechnego w 1897 roku za „wykształconych” można było uznać jedynie sto tysięcy mężczyzn i sześć tysięcy kobiet⁹⁸.

Książki

Czytać Gorkiego nauczył dziadek, któremu nudziło się w czasie choroby. Zazwyczaj nie miał dla wnuka zbyt wiele czasu. Dla zabicia nudy zawołał Maksyma i kazał mu powtarzać litery.

Objął mnie za szyję gorącą, wilgotną ręką i poprzez moje ramię wskazywał palcem litery, trzymając mi książkę przed samym nosem – relacjonował Gorki. – Szedł od niego gorący zapach octu, potu i smażonej cebuli, który tamował mi oddech, a dziadek, wpadając w zapał, chrypiał i krzyczał mi do ucha:

– Wu, zet!

Dźwięki były mi znane, ale litery nie przypominały ich: *zet* było podobne do robaka, *p* do zgarbionego Grzegorza, *er* do babci ze mną, a w dziadku było coś ze wszystkich liter. Dziadek długo przepytывał mnie z alfabetu, i po kolei, i na wrywki: zaraził mnie swoją żarliwością⁹⁹.

Po kilku dniach Gorki sylabizował już słowa i dzięki codziennym praktykom na psalterzu szybko nauczył się czytać.

Zarówno w szkole, jak i domu dziadka Gorki nie miał możliwości, aby rozwijać swe czytelnicze pasje. Kaszyrin posiadał jedynie biblię, psalterz i żywoty świętych, a w szkole do tego religijnego kompletu dochodził jeszcze elementarz. Okazja do zapoznania się z nowymi lekturami pojawiła się dopiero na statku „Dobryj”, gdzie kucharz Smurny pozwolił Maksymowi korzystać ze swojego skromnego księgozbioru schowanego w wielkiej skrzyni. Smurny był jego pierwszym przewodnikiem po literaturze. Przewodnikiem całkowicie nieprzygotowanym do tego zadania, o czym najlepiej świadczy chaos i przypadkowość panujące w jego biblioteczce, w której, oprócz kilku tomów klasyków, takich jak Nikołaj Gogol, Henry Fielding czy Walter Scott, można było znaleźć poradniki, książki o magii, przepowiedniach, sprzęcie wojskowym i sekretach. Wielu książkom brakowało pierwszych i ostatnich stron. Po latach Gorki wspominał, że „była to najdziwniejsza w świecie biblioteka. Eckartshausen spoczywał tu obok Niekrasowa, Anna Radcliffe obok «Sowriemiennika», była też «Iskra» z 1864 roku, *Kamień wiary* i książki w języku ukraińskim”¹⁰⁰.

⁹⁸ O. Figes, *Tragedia narodu: rewolucja rosyjska 1891–1924*, tłum. B. Hrycak, Warszawa 2009, s. 237.

⁹⁹ M. Gorki, *Dzieciństwo...*, s. 67.

¹⁰⁰ M. Gorki, *Aleksy Pieszkow, pseudonim Maksym Gorki...*, s. 44.